

## Świadomości mojej ostrze we krwi skąpane

---

Wiem, wiem. Nie sprawdzam się jako poeta, ale to się ze mnie wylewa. Z dedykacją dla pana Mirosława Gwizdalewicza.

Znam wszystkie demony  
i one mnie znają,  
ja je wiecznie przeklinam -  
one mnie - pozdrawiają.

Świadomości mojej ostrze  
we krwi skąpane,  
teraz już jest prościej,  
choć już jest nad ranem.

Świadomości ostrze moje  
krwią jest napojone -  
grzeszników i świętych się nie boję  
...to początek jest czy koniec?

Wiecznie w środku,  
krążą słońca wokół nas.  
Kim byłem na początku?  
Jaki teraz mamy czas?

Sam ujeżdżam strumień,  
ale mogę ci zrobić miejsce.  
Tyle już niby umiem,  
ale myśli mam dopiero pierwsze.

Wyciągam do was kwiaty,  
ale spodziewam się razów,  
bo minąłem pierwsze kraty -  
teraz szukam drogowskazu.

Instynkt kosmiczny mi szepcze,  
ten cichy rodziciel,  
że nasze małe będzie większe,  
że rodzimy się znowu o świecie.

---

Autor: Bartłomiej Wojtoń

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)